

# Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

**Czas realizacji: 1 godz.**

## Cele zajęć

### ■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na temat najważniejszych wyznaczników felietonu, nabycie umiejętności wskazania podstawowych wyróżników tego gatunku oraz wskazania cech, którymi powinien charakteryzować się dobry felietonista.

### ■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- rozróżnia gatunki informacyjne,
- przedstawia, na czym polega specyfika tekstu informacyjnego,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady organizacji tekstu dziennikarskiego,
- analizuje różne teksty i wskazuje cechy charakterystyczne przekazu informacyjnego,
- poszukuje tematów będących źródłem tekstu dziennikarskiego.
- Tworzy różne krótkie teksty informacyjne,
- Sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

### ■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – asocjogram, burza mózgów, dyskusja, plakat,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi,
- praca z tekstem i materiałem audiowizualnym,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna praca analityczna i redakcyjna.

### ■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *Dobry felietonista-dobry felieton...*
- materiały dla nauczyciela: *Dobry felietonista – dobry felieton...*
- „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.3.”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN,
- fragmenty różnych tekstów prasowych,
- komputer, tablica, arkusze papieru, flamastry.

### ■ Przebieg lekcji

#### 1. Faza wstępna/prezentacja (15 min.)

- Sprawdzenie zadania domowego polegającego na tym, że uczniowie mieli wykonać zad.3 z podręcznika „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.3.”, red. L.Adrabińska-Pacuła, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN: przejrzeć teksty różnych felietonów i wyciąć ten, który najbardziej się im podobał. Następnie uczniowie mieli tekst felietonu nakleić na kartkę formatu A4 i opisać: ( 1) tytuł gazety, z której pochodzi oraz tytuł rubryki, 2) autor i krótka informacja o nim, 3)tematyka (zakreśl fragment, który świadczy o tematyce,4) określ, jaka formę przypomina felieton: opowiadanie, humoreskę, scenkę itp.).

## Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

- Uczniowie prezentują na forum efekty swej pracy. Następnie zapisują tytuły czasopism, z których pochodziły felietony, autorów, tematy oraz formy felietonów (zad.1. Karta pracy)

### 2. Faza realizacyjna

#### a) Uczymy się od mistrza: wierszowany felieton/ praca indywidualna z tekstem wierszowanego felietonu W. Młynarskiego „Uścisk dłoni” (15 min.)

- Uczniowie zapoznają się z wierszowanym felietonem W. Młynarskiego pt. „Uścisk dłoni” (podręcznik „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.3.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN, str. 157-158) oraz z informacją o W Młynarskim (tamże, str.157)
- Nauczyciel poleca uczniom, aby wykonali zdania związane z tekstem W. Młynarskiego: zad. 6 a-f ze str. 157-158 w podręczniku „Po polsku. Literatura, język, komunikacja. Zeszyt ćwiczeń do gimnazjum.Kl.3.”, red. L.Adrabińska-Pacuta, A.Hącia, J.Malczewska, J.Olech, WSzPWN (uczniowie m.in. wskazują fragment, który świadczy o tym, jak felietonista nawiązuje kontakt odbiorcą, wskazują wydarzenie, które stało się pretekstem do napisania felietonu itp.)
- Po wyznaczonym czasie chętni uczniowie prezentują na forum wyniki swej pracy.
- Dyskusja na temat tego, czy wierszowany tekst W Młynarskiego spełnia wymogi felietonu. Uczniowie wypowiadają swe opinie na ten temat, wskazując te cechy felietonu, które dostrzegli w tekście W. Młynarskiego.

#### b) Cechy dobrego felietonisty/ praca grupowa oraz praca indywidualna (10 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie po prezentacji przeczytanych w domu felietonów, prezentacji felietonów wybranych przez uczniów oraz po pracy z tekstem W. Młynarskiego „Uścisk dłoni” zastanowili się nad zagadnieniem: „Cechy dobrego felietonisty”. Lider grupy zapisuje propozycje uczniów z grupy.
- Po wyznaczonym czasie liderzy prezentują efekty pracy grupy. Nauczyciel prosi uczniów, by zapisali najważniejsze wg nich cechy dobrego felietonisty (Karta pracy, zad. 2.)

### 3. Faza podsumowująca / burz mózgów (5 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie wymienili cechy, które powinien posiadać dobry felieton (przykładowe cechy znajdują się w *Materiałach dla nauczyciela*). Uczniowie zapisują swoje propozycje (Karta pracy, za.3.)

### ■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

- 1) *Zadanie długoterminowe: Stwórz port folio swojego ulubionego felietonisty .Przygotuj się do wystąpienia na forum i zaprezentowania innym uczniom sylwetki swojego ulubionego dziennikarza - felietonisty.*
- 2) *Zadanie krótkoterminowe: Przeczytaj 2-3 teksty felietonów swoich koleżanek/kolegów ze szkoły ( zakwalifikowane do finału Ogólnopolskiego Konkursu na Felieton oraz Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych „Forum Pismaków”). Zastanówcie się, co wpłynęło na to, że teksty te zostały zakwalifikowane do tych dziennikarskich konkursów. Który felieton wywarł na tobie najlepsze wrażenie- uzasadnij swój wybór (przykładowe teksty znajdują się w *Materiałach dla nauczyciela*).*

## Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

### KARTA PRACY

1. Po wysłuchaniu wystąpień swoich kolegów/koleżanek na temat wybranych przez nich felietonów uzupełnij poniższą notatkę.

a) tytuły gazet, z których pochodziły prezentowane felietony:.....

.....

b) tytuły rubryk, w których były publikowane prezentowane felietony:.....

.....

c) autorzy prezentowanych felietonów:.....

.....

d) formy/chwyty zastosowane w felietonach (np. żart, opowiadanie, dygresja ) itp.:.....

.....

2. Po prezentacji przeczytanych w domu felietonów oraz po pracy z tekstem W. Młynarskiego „*Uścisk dłoni*” zastanów się i zapisz : „*Cechy dobrego felietonisty*”

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Zapisz w punktach cechy, które wg ciebie powinien mieć dobry, ciekawy felieton.

.....

.....

.....

.....

.....

# Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

## MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

### 1. Cechy felietonu:

- aktualna tematyka
- tematyczna dowolność (felieton nie ma ograniczeń tematycznych)
- stylistyczna swoboda wypowiedzi (chętnie sięga po różne style, po artystyczne środki wyrazu, po ironię, satyrę, paszkwil, groteskę, kalambury i wszystkie inne gatunki wypowiedzi) – często prowadząca do kontaminacji różnych form, stylów, etc.
- dowolność kompozycyjna
- subiektywizm
- indywidualizacja stylu wypowiedzi
- konceptyzm, zaskakujące pomysły (felieton powinien zaskoczyć odbiorcę)
- żywiołowość, barwność
- lekkość stylu
- osobistość (autor wybiera ważki dla niego temat, dzieli się z czytelnikiem opinią, skojarzeniami, obnaża swoje zdolności analityczne, chwali się swoją wnikliwością)
- krytyczne spojrzenie na rzeczywistość
- zaangażowanie czytelników, nakłonienie ich do aktywności
- cykliczność (na ogół felietony są publikowane systematycznie w czasopismach i dziennikach)
- artyzm służy celom publicystycznym

2. Przykładowe felietony uczniowskie do samodzielnej analizy (felietony uczniów Prywatnego Gimnazjum Językowego „Parnas” zakwalifikowane do finału Ogólnopolskiego Konkursu na Felieton oraz Ogólnopolskiego Konkursu Mediów Szkolnych „Forum Pismaków”)

a) Paula Prościak, felieton w: „Agrafka” (Qmam), nr 4/4, tekst zgłoszony w konkursie „Forum Pismaków”

### **BRAVO, BRAVO, BRAVISSIMO!**

**Wyobraź sobie, drogi Czytelniku, że w tym oto momencie Twoją egzystencję zakłóca jakiś poważny problem. To, co nazwałbyś „poważnym problemem”, zależy od Twego poziomu intelektualnego; moje pytanie natomiast brzmi: co teraz robisz?**

Niektórzy ludzie szukają porady u rodziców. Inni (czy może raczej: inne) wyplakują się na ramieniu koleżankom. Istnieje jednak – ku mojemu przerażeniu, które zrozumiesz po doczytaniu artykułu do końca – grupa naszych rówieśników, dla których uniwersalnym sposobem na rozwiązanie rozterek egzystencjalnych jest ich opisanie i umieszczenie w poście na siedlisku zła, zwanym potocznie – tak, tak! - Bravo.pl. (W tym miejscu możesz jeszcze uciekać).

Sama idea nie jest jeszcze taka zła. W końcu radzenie sobie z problemem, nierzadko naprawdę poważnym, za pomocą wskazówek i pomysłów totalnie anonimowych osób z Sieci nie jest takie... Nie, powtórka. To chyba jednak JEST głupie.

Rozumiem, że może niektórzy się wstydzą. Rozumiem też, że może nie mają z kim porozmawiać o tym, co ich dręczy – chociaż to akurat z trudem, bo wątpię, że są ludzie, którzy nie mają absolutnie do kogo się odezwać. Osobiście wolałabym się już nawet wykosztować na psychologa (co chyba czeka mnie po tej traumie, jaką było odwiedzenie witryny Bravo), niż iść na łatwiznę i pod przykrywką anonimowości liczyć, że może akurat jakiś internauta będzie miał lepszy pomysł na moje życie, niż ja sama.

## Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

Zacząć jednak trzeba od tego, że na Bravo.pl występuje pełen przekrój najrozmaitszych problemów i kłopotów nastolatków. I o ile trafiają się przypadki naprawdę poważne i wymagające czyjejś pomocy (podpadające jednak pod akapit powyżej), to większość z postów użytkowników Bravo przerasta moją wytrzymałość psychiczną.

Jestem gołosłowna? Proszę bardzo - sam tego chciałeś, kochany Czytelniku! Dowiedz się, że na Agraflowy użytek stworzyłam listę najbardziej porażających zapytań do internautów oraz naczelnej psycholożki Bravo (która, sądząc po jej poradach [i avatarze przedstawionym po lewej], jest niewiele mądrzejsza od pytających). Rozkoszuj się każdą ich literką, bowiem przekopanie się przez wszystkie te posty kosztowało mnie ze dwadzieścia punktów IQ...

*Od dawna czuję się emo-boyem. Słucham smutnej muzyki, piszę smętne, gotyckie wiersze o umieraniu, zapuściłam nawet grzywkę. Naprawdę mam to w sobie. Ostatnio jednak wyśmiano mnie na jednym forum, bo nie noszę czarno-różowo-białych ciuchów, nie maluję się i nie tnę po kątach. Nie doskwiera mi też brak znajomych, co spotkało się z absolutnym potępieniem. Doradźcie mi, co robić! Naprawdę chcę być prawdziwym emo! (Ups. Emo Martynki byś już w sobie nie rozkochał).*

*Mój problem polega na tym, że kiedyś byłam zakochana w Billu Kaulitzu. To uczucie trwało 2 lata, potem go sobie odpuściłam i miałam innych, prawdziwych chłopaków. Niestety, to do mnie wróciło. Zaczęłam nawet stosować dla niego ostrą dietę, ponieważ jestem przy kości. Co mam zrobić? Inni uważają mnie za kompletną idiotkę z tego powodu. Czy naprawdę coś jest ze mną nie tak? (Z tobą? Coś nie tak? Ależ skąd. PshEcieSh BiLL tO tAaAAAAkie CiachO!!!11!!1!).*

*Chodzę z pewnym chłopakiem już dość długo i kilka razy on zrobił mi malinkę. Chciałabym wiedzieć, czy to może szkodzić lub jest niezdrowe. (Oczywiście! Twój chłopak jest zombie i z każdą malinką wysysa ci kawałek żyły).*

*Zakochałam się w jednym kolesiu. Spotykamy się na osiedlu. Ma 18 lat, a ja 13. Powiedziałam mu, że chcę z nim chodzić, a on na to: „Lubię Cię, ale jesteś za młoda”. Czy jak zacznę się malować i doroślej ubierać zwróci na mnie większą uwagę? (On może nie, ale spróbuj tak ubrana i umalowana przejść nocą przez jakiś park...)*

*Kiedy całuję się z chłopakiem, na mojej twarzy i szyi wyskakuje czerwona wysypka! Czy mam uczulenie na mojego faceta? (Idź do lekarza i powiedz mu, że jesteś uczulona na chłopaka. Na pewno da ci jakieś tabletki. Tyle, że może niekoniecznie na alergię).*

*Od jakiegoś czasu chodzę do Biedronki i boję się takiego jednego pana. Wczoraj byłam tam z koleżanką i on się non stop na mnie patrzył, a nawet czasem za mną chodził. Dziś mnie zatrzymał przed kasą i powiedział, żebym otworzyła torebkę... Boję się chodzić sama do sklepu, a nawet z koleżankami lub rodzicami. (Och, tak, ochroniarze – a już zwłaszcza z Biedronki – są tacy straszni!).*

Dobrze, wystarczy, nie będę zaniżała średniego poziomu treści dalej. Nie jestem tylko pewna, czy treść tych listów wynika z nieświadomości, czy z głupoty - czy może są to po prostu prowokacje (bardzo bym chciała!). Niezależnie od wytłumaczenia, fakt pozostaje faktem: wygląda na to, że nasze pokolenie naprawdę cofa się w rozwoju, zamiast dorastać. Pozostaje pytanie: czyja to wina? Może to właśnie bzdury, jakie można przeczytać w na stronach typu Bravo zjadają nam mózgi?

## Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

b) tekst finałowy V Ogólnopolskiego Konkursu na Felieton; autor: Maria Harcej

### W imię plotki – do walki!

**Nie tak dawno wszystkie media mówiły głównie o jednym: próba samobójcza pułkownika Mikołaja Przybyła. Mężczyzna postrzelił się podczas przerwy w spotkaniu na temat zarzutów złamania prawa i przecieków w sprawie smoleńskiej. Prawdopodobnie nacisk i nieodpowiednie słowa dotyczące pułkownika w połączeniu ze stresem (nieodłącznym na tak wysokim stanowisku) doprowadziły go do tak radykalnego kroku.**

Podstawowym pytaniem w tej sprawie jest to, czy cała sytuacja została rzeczywiście spowodowana przez media. Jeżeli tak, to należy „pogratulować” nie tylko dziennikarzom, ale też politykom, którzy chyba nigdy nie zaczną się uczyć na błędach. Jan Filip Libecki (PO) na swoim blogu napisał, że sprawa ta „(...)coraz bardziej zaczyna wyglądać na wewnętrzną ustawkę wojskowych prokuratorów”. Premier natomiast stwierdził, że: „Przybył przesadził. Prokuratura wojskowa musi się zmienić”. I to by było na tyle. Nikt nie myśli o rodzinie tego mężczyzny, żonie, dzieciach. I w myśl zasady, że atak jest najlepszą obroną: kopią leżącego; warto dodać leżącego na szpitalnym łóżku...

Media nigdy nie milkną, wypuszczając w świat tysiące informacji: część przerysowanych lub obraźliwych, a część po prostu nieprawdziwych. Nigdy nie milkną, nawet w sprawach najtrudniejszych i najbardziej bolesnych. Nieważne, czy mówimy o Katyniu lub zamachu na World Trade Center czy o związku i rozstaniu Dody z Nergalem. Każdy temat jest dobry, by kogoś oskarżyć i zaatakować; by zwrócić na siebie uwagę. Dawniej gazety czy telewizja miały informować. Teraz są narzędziem wojny między ludźmi oraz skarbnicą kłamstw, w której owszem, może i znajdzie się element prawdy, ale dopiero wtedy, gdy wszystko, co przekazują podzielimy przez sześć i odejmiemy resztę z dzielenia przez trzy.

Wokół tego typu wojny na słowa wszystko się obraca: nie tylko media, ale też ludzie są w stanie skłamać, oszukać i zranić tylko po to, by zyskać czyjąś uwagę, szacunek czy pieniądze. Mówią tysiące słów układających się w nic nieznaczące informacje: kto, z kim, gdzie, kiedy, jak? Nieważne: prawda czy fałsz; nieważne, co czuje osoba, o której mówimy. Liczy się tylko zainteresowanie i zszokowanie słuchaczy oczekujących na więcej gorących ploteczek. A my, jako ludzie, lubimy być zaskakiwani. Dlatego też biegamy z miejsca na miejsce, ze szkoły do galerii handlowej, a w domu Facebook, Twitter, pudelek.pl czy inny kozaczek.pl. I ciągle szukamy właśnie takich osób, które powiedzą coś nowego.

Dlatego tak łatwo w tym wszystkim jest zgubić osoby, które milczą. A tak naprawdę to one mają najwięcej do powiedzenia, bo mogą obserwować świat z zupełnie innej perspektywy. To może zapytajmy się w końcu, co czuje żona pułkownika Przybyła? Bo może prawda jest zupełnie inna niż się mówi. I może cała ta wojna, ataki dziennikarzy i walka polityków w tej sprawie są zbędne?

Jednak co zrobimy, gdy okaże się, że kolejna walka, którą toczy, toczy się o nic? Może zmądrzejemy i przestaniemy biec za zmyślonymi wiadomościami, plotkami i niewiarygodnymi informacjami? Wątpię. Bo zazwyczaj nabieramy dystansu i dostrzegamy swoją głupotę tylko wtedy, gdy coś dotknie nas samych. Dlatego lepiej chyba jest milczeć i wierzyć, że choć milczymy, jesteśmy choć trochę głębsi od bezdennej głupoty wokół nas.

## **Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...**

c) tekst finałowy VII Ogólnopolskiego Konkursu na Felieton, autor: Karolina Tomala

### **„To też jest wolność”**

**Wolność otacza nas zewsząd, napiera na człowieka, ograniczając wszelkie ograniczenia do minimum. Czasami aż przytłacza, nawarstwia się; sprawia, że ludzie sami pętają się nowymi więzami: niezliczonymi możliwościami robienia wszystkiego, na co przyjdzie im ochota...**

#### **Wolność wolności nierówna**

Wolność to pojęcie rozumiane bardzo szeroko. Słownik definiuje ją jako: ‘życie poza więzieniem, zamknięciem’ i ‘możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą’. Każdy pewnie zgodzi się z powyższą definicją, rozumiejąc ją jednak w nieco inny sposób, bo (w końcu) na to pozwala mu wspomniana wolność. Wszystko wydaje się zależeć od wyznawanego przez nas systemu wartości. Dla jednych możliwość zafarbowania włosów na czerwono i włożenie lateksowych spodni może być ważniejszym przejawem swobody niż szansa publicznego przyznawania się do wyznawanej religii. Z wolności można korzystać przecież w różny sposób. Jedno pozostaje jednak niezmiennie: dzięki wolności możemy bez przeszkód wyrażać siebie: czy to za pomocą wyglądu, czy też przez wyznawane poglądy. Jednak dla niektórych żadna z tych rzeczy nie ma większego znaczenia. Dlaczego? Bo często ludzie doceniają coś dopiero wtedy, gdy to tracą.

#### **Człowiek - istota niezależna**

Wolność jest potrzebna. Ludzie nie potrafią bez niej żyć. Funkcjonowanie zależne od innych jest dla wielu z nas ciężarem. Dla człowieka ważne jest samo poczucie wolności, świadomość swobodnego decydowania o sobie. Nawet jeśli ucisk ze strony zaborcy nie byłby szczególnie dotkliwy, Polacy wciąż pragnęliby odzyskać niezależność, by móc na decydować o sobie. O ludzkiej potrzebie wolności świadczą nie tylko heroiczne zbrojne zrywy. Czy kryzys wieku średniego też nie jest tego przykrym przejawem dążeń wolnościowych? Zbliżający się do kresu lat swej świetności pan zdradza żonę. Właściwie dlaczego? Czy to znaczy, że już jej nie kocha; że kobieta, z którą przeżył większą część swego życia, już się dla niego nie liczy? Miejmy nadzieję że nie, że to tylko (aż) chęć pocucia odrobiny wolności. Bo, niestety, bądźmy szczerzy, każdy związek (nawet ten najbardziej udany) ogranicza. Będąc z kimś stale związanym, wiele osób niejednokrotnie tęskni za niezobowiązującą swobodą kontaktów. Może właśnie dlatego bycie singlem jest obecnie tak popularne?

#### **Wolność jako wartość (s)powszednia(ła)**

Dzisiejsza rzeczywistość pozwala na ogromną swobodę. Możemy zostać kim chcemy, być gdzie chcemy; nosić, oglądać, słuchać, czytać, co tylko do głowy nam przyjdzie. Wielu z nas przestało dostrzegać uroki tego stanu. Dlaczego tak wielu obywateli przestało brać udział w wyborach? Oczywiście są osoby, które po prostu nie odnajdują na scenie politycznej odpowiednich kandydatów. Jednak wielu z tych, którzy wrzucenie do urny świstka papieru uważają za przerastającą ich aktywność, wybory ma po prostu w głębokim poważaniu. Trudno jednak winić ich za to, że nie potrafią w pełni docenić możliwości decydowania o losie własnego państwa. Nigdy nie znaleźli się w sytuacji, w której takiej możliwości po prostu nie było. Takie niedocenywanie wolności możemy zaobserwować nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Wielu z tych, którzy żyli w okresie np. PRL-u, oddałoby wiele za możliwość swobodnego wyrażania własnych opinii. Panująca wówczas cenzura nie pozwalała na swobodne pisanie, co dla dzisiejszych dziennikarzy jest rzeczą powszednią, by nie rzec: spowszedniałą.



## Temat: Dobry felietonista – dobry felieton...

### Hejtować = mieć prawo do wolności?

Dzisiejsi publicyści są w stanie napisać dosłownie wszystko. Oczywiście opinia publiczna może być przeciwna zamieszczanym tekstom, jednak jeśli ktoś bardzo czegoś pragnie, znajdzie w końcu niszę, w której jego czasem puste czy bezwartościowe słowa, niezawierające w sobie ani ziarna prawdy, dotrą do jakiegoś grona odbiorców. Najprostszym rozwiązaniem okazuje się oczywiście wszechobecny internet. Szczercie mówiąc, to on jest największym obszarem, ale też śmietnikiem dzisiejszej wolności. Pozwala na wszystko. Możemy za jego pośrednictwem opublikować dowolne zdjęcie czy wideo, ale co najważniejsze, możemy powiedzieć, co nam ślina na język przyniesie. I nie poniesiemy za to żadnych konsekwencji. Internet to środowisko bardzo rozbudowane i otwarte, jednocześnie pozwalające na zachowanie anonimowości. Łatwo za jego pośrednictwem dotrzeć do poszukiwanych informacji, łatwo też pokazać siebie lub stać się kompletnie kimś innym. Wolność panująca w internecie jest jednocześnie jego najlepszą i najgorszą cechą. Najdosadniejszym tego przejawem (pomijając pornografię czy łamanie praw autorskich) jest powszechny hejt. Kto zabroni hejterom wyrażania opinii? Czy łamią jakieś zasady poza tymi z zakresu moralności, etyki? Nieszczęśliwie. Mogą, więc robią. Proste. Oczywiście większość z nich nie posunęłaby się do aż nadto dosadnej i nieuzasadnionej krytyki, gdyby musiała podpisać się pod swoimi tekstami imieniem, nazwiskiem.

### Nadmierna wolność vs wolność niezbędna

Tak naprawdę z wolnością jest jak ze wszystkim: należałoby znaleźć złoty środek. Nie może być jej za mało, nie może też jednak za dużo, bo doprowadziłoby to do powszechnej anarchii. Wyobraźmy sobie świat bez żadnych zasad. Człowiek stworzony został/powstał jako istota, dla której swoboda jest wartością niezbędną do prawidłowego funkcjonowania. Każdy z nas potrzebuje jednak pewnych barier (norm, zasad). Jeśli dla kogoś ograniczenia nie są wystarczające, próbuje sam je sobie postawić lub nie radzi sobie ze zbyt dużą odpowiedzialnością będącą skutkiem wolności. Głównym dążeniem ludzi jest obalanie przeszkód. Dlatego też z każdym dniem dążymy do zwiększenia praw jednostki. Choćby idea małżeństw homoseksualnych: człowiek powinien mieć prawo do decydowania o sobie w każdej sferze życia. Okazuje się jednak, że są wśród nas tacy, którzy z możliwości wyrażania siebie i swoich poglądów robią niebezpieczną w ich rękach broń raniącą drugiego człowieka. Problem pojawia się, gdy dochodzi do zderzenia różnych poglądów religijnych, etycznych, moralnych. Czy wolność słowa usprawiedliwia bezczeszczenie wartości religijnych? Dowiodła tego między innymi działaczka z niemieckiej organizacji Femen. 25 grudnia, (a więc w drugi dzień ważnych dla chrześcijan świąt) wtargnęła półnaga na mszę świętą do kolońskiej katedry i przed tłumem wiernych wskoczyła na ołtarz z napisem na piersi: „I am God”. Najciekawsze jest to, że niemiecka policja w związku z tą sprawą prowadzi dochodzenie nie tylko przeciw działaczce o „przeszkodzenia w praktykach religijnych”, ale również przeciwko ochronie katedry. 19-letnia działaczka złożyła bowiem skargę o poturbowaniu i narażenie jej na uszkodzenie ciała. Zadziwia przy tym ogromna przychylność i współczucie wielu środowisk oraz mediów wobec feministki, która naruszyła czyjaś wolność kosztem szerszenia własnej. Czy nie wydaje się to być pewną hipokryzją ze strony środowiska Femen? Próbując zaprezentować własne poglądy, uniemożliwia się innym spokojne i nieszkodliwe wyznawanie własnych. Warto zauważyć jeszcze jedno: jest mała różnica między reprezentowaniem wartości, a wciskaniem ich na siłę osobom, które są im przeciwne. Ale przecież tutaj chodzi o wolność. Każdy robi to, na co ma ochotę.... Widzimy to na scenie politycznej, w gazetach, internecie, w zwykłym codziennym życiu. Będąc innej orientacji czy lubiąc Justina Biebera, narażamy się na hejt, oskarżenia dotyczące narzucania innym swoich poglądów.

Nie wiadomo, do czego doprowadzą wciąż zachodzące w zakresie poszerzania praw jednostki zmiany. Chociaż... wszystko przemija, zmiana i tak jest nieunikniona. I również jest przejawem pewnej wolności. Oby takiej, która nie pęta swobód, poglądów innych...